



# „Pomyłka” policji – sprawa odszkodowawcza Piotra D.

Piotr D. w wyniku interwencji Policji w jego mieszkaniu ma dziś poważne problemy z kręgosłupem. Akcja Policji była wyjątkowo brutalna. Okazała się pomyłką. W dniu 20 marca 2009 r. został wniesiony do Sądu Okręgowego w Warszawie pozew o zadośćuczynienie i odszkodowanie. Sprawa została objęta Programem Spraw Precedensowych, a Piotra D. reprezentują *pro bono* mec. Joanna Młot-Schönthaler oraz mec. Piotr Bytnerowicz z kancelarii Clifford Chance.

## Interwencja przez pomyłkę

Piotr D. jest informatykiem. Mieszkanie przy ul. Wrzeciono na Bielanach wynajmował już od półtora roku. W dniu 5 lutego 2008 r. około godz. 6 rano, do jego mieszkania wkroczyli funkcjonariusze Policji. Piotr D. został brutalnie kopnięty w plecy, użyto wobec niego kajdanek, mimo iż drzwi otworzył funkcjonariuszom dobrowolnie, na pierwsze wezwanie. Również jego narzeczona została uderzona w głowę. Okazano im zdjęcia nieznanymi im mężczyzn, oboje zostali przesłuchani i wylegitymowani, po czym funkcjonariusze oświadczyli, iż mieli informację, że w tym lokalu przebywali niebezpieczni przestępcy i najwyraźniej zaszło nieporozumienie. Policjanci opuścili mieszkanie bez jakichkolwiek przeprosin i bez żadnej reakcji na stan Piotra D., który skarżył się na bardzo



silny ból w plecach. W wyniku konsultacji lekarskich okazało się, że Piotr D. ma poważnie uszkodzony kręgosłup, został zatrzymany w szpitalu na 8 dni, będzie potrzebował długotrwałej rehabilitacji.

## Kto jest odpowiedzialny?

Problemem kluczowym dla sprawy było ustalenie, której jednostki funkcjonariusze są odpowiedzialni za zdarzenie z 5 lutego. Akcja była prawdopodobnie przygotowywana przez funkcjonariuszy Centralnego Biura Śledczego (podlegającego Komendantowi Głównemu Policji), ale do mieszkania Piotra D., jak się później oka-

zało, weszli funkcjonariusze Samodzielnego Pododdziału Antyterrorystycznego Policji (SPAP) w Białymstoku, podlegający Komendantowi Wojewódzkiemu Policji w Białymstoku. Tę informację udało się ustalić dopiero w wyniku wymiany kilku pism i dwóch posiedzeń sądu, co w sumie trwało 10 miesięcy. To stanowczo zbyt długi okres. Policja powinna być dотоżyc wszelkiej staranności, ażeby jak najszybciej określić, która jednostka organizacyjna jest odpowiedzialna za przeprowadzenie czynności w mieszkaniu Piotra D.

ciąg dalszy na stronie 2

## e|n|w|c ATTORNEYS AT LAW – PARTNEREM WSPIERAJĄCYM PSP

KANCELARIA e|n|w|c DOŁĄCZYŁA DO GRONA PARTNERÓW WSPIERAJĄCYCH PROGRAM SPRAW PRECEDENSOWYCH.

KANCELARIA e|n|w|c JEST JEDNĄ Z WIODĄCYCH KANCELARIÍ PRAWNYCH OBECNYCH W EUROPIE ŚRODKOWO-WSCHODNIEJ, KTÓRA MA SVOJE SIEDZIBY WE WSZYSTKICH ZNACZĄCYCH CENTRACH GOSPODARCZYCH EUROPY CENTRALNEJ. KANCELARIA e|n|w|c SPECJALIZUJE SIĘ W ZAGADNIENIACH SZEROKO ROZUMIANEGO PRAWA GOSPODARCZEGO, W SZCZEGÓLNOŚCI W ZAKRESIE OBSŁUGI KORPORACYJNEJ, M&A, PRAWA HANDLOWEGO, NIERUCHOMOŚCI, PRAWA KONKURENCJI, IP I PRAWA PRACY (WWW.ENWC.COM).

PARTNERAMI e|n|w|c SĄ MEC. EWELENA STOBIECKA I MEC. KATARZYNA WOROSZYLSKA.

DZIĘKUJEMY ZA WSPARCIE, LICZĄC NA OWOCNĄ WSPÓŁPRACĘ.



## WYROK W SPRAWIE ŚMIERCI POLICJANTÓW UTRZYMANY W MOCY

SĄD OKRĘGOWY W WARSZAWIE (SYGN. AKT X KA 258/09) UTRZYMAŁ W MOCY WYROK SĄDU REJONOWEGO W SPRAWIE TOMASZA SERAFINA I WALDEMARA PŁOŃSKIEGO. OBAJ ZOSTANI SKAZANI ZA PRZESTĘPSTWO Z ART. 231 § 1 K.K. TJ. PRZEKROCZENIE UPRAWNIENI FUNKCJONARIUSZA PUBLICZNEGO. TOMASZOWI SERAFINOWI UDOWODNIONO NAKŁANIANIE BYŁEGO KOMENDANTA DO WYDANIA POLICJANTOM NIEZGODNEGO Z PROCEDURAMI POLECENIA ODWIEZIENIA GO DO DOMU, A WALDEMAROWI PŁOŃSKIEMU - PRZEKROCZENIE SWOICH UPRAWNIENI POPRZEC WYDANIEM TAKIEGO POLECENIA.

UTRZYMANIE WYROKU W MOCY OZNACZA, ŻE SĄD OKRĘGOWY NIE ZMIENIŁ KWALIFIKACJI PRAWNEJ CZYNU, USTALIŁ CO DO WINY, ANI WYMIARU KARY ORZECZONYCH W PIERWSZEJ INSTANCJI. SĄD OKRĘGOWY ROZWIŃKĄŁ NATOMIAST KWESTIĘ WINY SPRAWCÓW USTALAJĄC, ŻE OBAJ DZIAŁALI W ZAMIARZE BEZPOŚREDNIM. W. PŁOŃSKI BYŁ DOŚWIADCZONYM, WIELOLETNIEM OFICEREM POLICJI, CIESZYŁ SIĘ DOBRĄ OPINIĄ. W ZWIĄZKU Z TYM MIAŁ WIEDZĘ I ŚWIADOMOŚĆ, JAKIE SĄ GRANICE JEGO KOMPETENCJI. WEWNĘTRZNE PRZEPISY POLICJI I ZASADY ZARZĄDZANIA MIENIEM KOMISARIATU BYŁY MU ZNANE. DOSKONAŁA W OCENIE SĄDU ZNAJOMOŚĆ WSPOMNIANYCH PROCEDUR POTWIERDZONA JEST FAKTEM, IŻ WIELOKROTNIE W PISMACH KIEROWANYCH DO KIEROWNIKÓW KOMISARIATÓW PRZYPOMINAŁ O SPOSOBIE KORZYSTANIA Z MIENIA KOMISARIATU I ZAKAZIE UŻYWANIA GO NA INNE CELE.

T. SERAFIN WYKORzystał SWOJE KONTAKTY TOWARZYSKIE Z KOMENDANTEM W ROZMOWIE TELEFONICZNEJ. PODKREŚLONO, IŻ NIE PRÓBOWAŁ USTALIĆ, CZY KTOŚ Z FUNKCJONARIUSZY MOŻE ODWIEZĆ GO PRYWATNIE, POZA SŁUŻBĄ. Z ROZMOWY RÓWNIEŻ NIE WYNIKAŁO, ŻE CHODZI O PRYWATNĄ PRZYSŁUGĘ. W TAKIM WYPADKU T. SERAFIN MÓGŁBY SKORZYSTAĆ Z TAKSÓWKI. W TEN SAM SPOSOB INTENCJE ZROZUMIĄŁ PŁOŃSKI, PO CZYM ZATELEFONOWAŁ DO OFICERA DIŻURNEGO NAKAZUJĄC ZDZIEĆ ZE SŁUŻBY I PODWIEZIENIE PŁOŃSKIEGO DO DOMU. ZGODNIE Z NAKAZEM POLICJANCI MIELI ODWIEZĆ GO SAMOCHODEM NIEOZNAKOWANYM ORAZ W UBRANIU CYWILNYM.

SĄD UZNAŁ, ŻE CZYN POPEŁNIONO NA SZKODĘ INTERESU PUBLICZNEGO, WYRAŹNIE WYKLUCZAJĄC MOŻLIWOŚĆ NARUSZENIA INTERESU PRYWATNEGO Z POWODU BRAKU BEZPOŚREDNIEGO ZWIĄZKU MIĘDZY ŚMIERCIĄ POLICJANTÓW A DECYZJĄ BYŁEGO KOMENDANTA.

W APELACJI ZAKWESTIONOWANO NARUSZENIE INTERESU PUBLICZNEGO Z POWODU WĄSKIEGO OBSZARU DZIAŁANIA KOMENDY. SĄD NIE PODZIELIŁ TEJ OPINII WSKAZUJĄC, IŻ NIE ULEGA WĄTPLIWOŚCI, IŻ CHARAKTER PRACY POLICJANTA ODPOWIADA DZIAŁANIOM W INTERESIE PUBLICZNYM, CO POTWIERDZA CHOCIAŻBY TREŚĆ ŚLUBOWANIA KAŻDEGO POLICJANTA. ZAKWESTIONOWANO RÓWNIEŻ WINĘ SERAFINA, KTÓRY UTRZYMYWAŁ, ŻE ZA PRZEJAZD CHCIAŁ ZAPŁACIĆ. NA MOCY REGULAMINU KOMISARIATU JEST TO RZECZYWIŚCIE MOŻLIWE, ALE WYMAGA UPRZEDNIEGO ZGŁOSZENIA I PEŁNEJ ODPAŁNOŚCI. SĄD UZNAŁ, ŻE TEJ INTENCJI NIE UDOWODNIONO.

WYROK SĄDU JEST PRAWOMOCNY. SPRAWĘ MONITOROWAŁ PROGRAM SPRAW PRECEDENSOWYCH. PEŁNOMOCNIKIEM PRO BONO OSKARŻYCIELA POSIŁKOWEGO (KATARZYNY T.) BYŁ ADW. MIKOŁAJ PIETRZAK.

## Bezskuteczna próba ugodowa

Piotr D., działając poprzez swoich pełnomocników – mec. Joannę Młot-Schönthaler i mec. Piotra Bytnerowicza z kancelarii Clifford Chance, w pierwszej kolejności powziął czynności zmierzające do zawarcia ugody. Wezwał Komendanta Wojewódzkiego Policji działającego w imieniu Skarbu Państwa do zapłaty kwoty ponad 200.000 zł. W odpowiedzi na wezwanie wskazano na „możliwość zaistnienia częściowej odpowiedzialności odszkodowawczej S.P. KWP w Białymstoku za działania podległych mu funkcjonariuszy”, jednocześnie dostrzegając w tej sprawie „przestanki do rozciągnięcia tego rodzaju odpowiedzialności na inne jednostki organizacyjne Policji”. Żądaną kwotę odszkodowania oceniono jako „wygórowaną w tutejszych realiach i nieadekwatną do charakteru szkód doznanych przez Piotra D.” W związku z tym uznano „konieczność poddania przedmiotowego casusu ocenie niezawisłego Sądu”.

## Pozew do Sądu

Pozew został wniesiony 20 marca 2009 r. do Sądu Okręgowego w Warszawie (sygn. akt XXV C 351/09). Przyjętą podstawą prawną odpowiedzialności pozwanego jest art. 445 § 1 w zw. z art. 444 k.c. oraz art. 448 w zw. z art. 417 § 1 k.c. W pozwie pełnomocnicy Piotra D. wskazują jednoznacznie, że interwencja SPAP Białystok została przeprowadzona z rażącym naruszeniem prawa (przesłanka bezprawności). Powołują się na art. 1 §2 Rozporządzenia Rady Ministrów z 17 września 1990 r. w sprawie określenia przypadków oraz warunków i sposobów użycia przez policjantów środków przymusu bezpośredniego (Dz. U. Nr 70, poz. 410 z późn. zm.), zgodnie z którym środki przymusu bezpośredniego mogą być stosowane po uprzednim bezskutecznym wezwaniu osoby do zachowania się zgodnego z prawem oraz uprzedzeniu o użyciu tychże środków. Ponadto §5 ust. 2 w/w rozporządzenia stanowi, że używając siły fizycznej, nie wolno zadawać uderzeń, chyba że policjant działa w obronie koniecznej albo w celu odparcia zamachu na życie, zdrowie ludzkie lub mienie.

## Odszkodowanie i zadośćuczynienie

Piotr D. domaga się odszkodowania za poniesioną szkodę majątkową oraz zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę w wysokości 200.00 zł. W sporządzonej opinii biegły orzekł wobec Piotra D. o długotrwałym uszczerbku za zdrowiu w wysokości 15% (uszkodzony odcinek kręgosłupa nigdy bowiem nie odzyska pełnej sprawności). Sam Piotr D. wskazuje na poważne, fizyczne i psychiczne skutki interwencji, której był „ofiara”. Niemalże codziennie odczuwa silny ból w okolicach złamania, szczególnie po dłuższym okresie przebywania w pozycji siedzącej

(Piotr D. jest informatykiem), musi zrezygnować z niektórych sportów, m.in. z narciarstwa i koszykówki, nie może podnosić ciężkich rzeczy. Poza tym od tego zdarzenia odczuwa lęk przed Policją, jak zeznawał, samo pukanie do drzwi budzi u niego strach.

PIOTR D. NIGDY NIE ZOSTAŁ PRZEPROSZONY ZA ZAISTNIAŁE ZDARZENIE. POLICJA OD ZAJŚCIA ZDARZENIA W ŻADEN SPOSOB SIĘ Z NIM NIE KONTAKTOWAŁA.

## Pierwsza rozprawa

W dniu 8 maja 2009 r. przed SO w Warszawie odbyła się pierwsza rozprawa w sprawie Piotra D., w której uczestniczył obserwator z ramienia Helsińskiej Fundacji Praw Człowieka. Pełnomocnicy powoda poparli wniesione powództwo, zaznaczając, że w ich ocenie pozwany przyznał się do odpowiedzialności w sprawie, a sporna pozostaje jedynie wysokość roszczenia Piotra D. (na podstawie odpowiedzi na wezwanie do zapłaty). Natomiast pozwany – Komendant Wojewódzki Policji w Białymstoku, wniósł o oddalenie powództwa. Sąd postanowił wezwać także Komendanta Głównego Policji do udziału w procesie jako reprezentanta *statio fisci*, wyznaczając dwutygodniowy termin na odpowiedź na pozew. Na rozprawie został informacyjnie przesłuchany Piotr D. na okoliczności i przebieg zdarzenia z 5 lutego.

## „Błędy” Policji wymagają wyjaśnienia

Zdarzenia takie jak w przypadku Piotra D. budzą wyjątkowo poważne wątpliwości i dlatego powinny być przedmiotem wnikliwego wyjaśnienia oraz skutkować naprawieniem wyrządzonej szkody i zadośćuczynieniem krzywdy. W ostatnim czasie Fundacja Helsińska zainteresowała się sprawą dotyczącą zdarzenia z miejscowości Borucza pod Warszawą, gdzie podczas interwencji Policji zginął mężczyzna chory psychicznie, postrzelony przez funkcjonariusza. Z relacji prasowych wynika, iż policjanci byli powiadomieni o stanie zdrowia mężczyzny, a jednocześnie nie użyli żadnych innych środków przymusu w celu jego obezwładnienia. Sprawę bada obecnie Prokuratura Okręgowa Warszawa-Praga, w ramach śledztwa w sprawie przekroczenia uprawnień i spowodowania ciężkich obrażeń ciała skutkujących śmiercią. W takich przypadkach na równi ze sprawą karną i cywilną odszkodowawczą, szczególnie istotne i niezbędne pozostaje wewnętrzne wyjaśnienie sprawy w strukturach Policji oraz wyciągnięcie stosownych konsekwencji wobec osób odpowiedzialnych za ewentualne błędy. Jedynie takie postępowanie będzie odpowiadało standardom państwa prawa i właściwego działania organów państwa.

Joanna Lora

# DOSTĘP DO INFORMACJI PUBLICZNEJ KONSEKWENCJĄ WOLNOŚCI SŁOWA

Europejski Trybunał Praw Człowieka odpowiedział niedawno na pytanie, czy dostęp do informacji publicznej może być uznany za pochodną wolności słowa. Udzielił odpowiedzi pozytywnej, wskazując jednak na cechy, które musi posiadać podmiot wnioskujący o udostępnienie informacji (sprawa *TASZ przeciwko Węgrom*, nr 37374/05, wyrok z 14 kwietnia 2009 r.).

## Informacje o polityce antynarkotykowej

Wyrok ETPCz został wydany w związku ze skargą węgierskiej organizacji pozarządowej *TASZ* (ang. *Hungarian Civil Liberties Union*). Złożyła ona skargę, ponieważ węgierski Sąd Konstytucyjny odmówił jej dostępu do wniosku posta węgierskiego, w którym domagał się on zbadania konstytucyjności znolizowanych wcześniej przez parlament karnych przepisów antynarkotykowych. Odmowa była motywowana koniecznością ochrony danych osobowych.

## Znaczenie sprawy

Zgodnie z art. 10 Europejskiej Konwencji Praw Człowieka ochroną objęta jest wolność poglądów oraz otrzymywania i przekazywania informacji i idei bez ingerencji władz publicznych. W dotychczasowych wyrokach Trybunał uznawał, że jednostka powinna posiadać dostęp do informacji publicznej, jeżeli uzyskanie określonych informacji ma ścisły związek z jej interesami, np. prawem do prywatności określonym w art. 8 Konwencji (sprawa *Guerra przeciwko Włochom*, nr 14967/89, wyrok z 19 lutego 1998 r.).

Wyrok w sprawie *TASZ przeciwko Węgrom* jest jednak pierwszym, w którym Trybunał wywiódł prawo dostępu do in-

formacji publicznej bezpośrednio z art. 10 Konwencji – jako emanację wolności słowa. Ma to duże znaczenie dla mediów, których rolą jest uzyskiwanie informacji w interesie publicznym, a nie w interesie indywidualnym. Dlatego też przedstawiciele prasy nie mogą powoływać się na art. 8 Konwencji. To samo dotyczy organizacji pozarządowych działających w interesie publicznym.

## Organizacje pozarządowe są jak media

Trybunał uzasadniając wyrok wskazał na prawo społeczeństwa do informacji o publicznym znaczeniu. Dużą rolę w tym zakresie odgrywają media. Trybunał uznał jednak, że podobną funkcję – tzw. *watch-doga* – pełnią organizacje pozarządowe. Ich działalność ma zwłaszcza duże znaczenie dla debaty publicznej. Przeszkodą zaś w jej szerzeniu może być cenzura, polegająca m.in. na monopolu informacyjnym organu państwowego. Podstawowym problemem w sprawie była więc odmowa udostępnienia informacji organizacji, która chciała je wykorzystać w interesie publicznym. ETPCz odrzucił argument, że odmowa konieczna była ze względu na ochronę prywatności wnioskującego posta i brak jego zgody. Tworzenie takich przeszkód w dostępie do informacji publicznej zostało uznane za przejaw ograniczania wolności słowa, który zniechęcać może do podejmowania tematów istotnych z punktu widzenia debaty publicznej.

Brak jednak w wyroku Trybunału wskazania na generalne prawo każdego do dostępu do informacji publicznej. Trybunał uznał w komentowanej sprawie, że dostęp do informacji na gruncie art. 10 Konwencji jest uzależniony od wykazania działania w interesie publicznym – wydaje się więc, że informacji publicznej nie mo-

głaby żądać osoba indywidualna, która chciałaby wykorzystać ją w celach prywatnych. Zastanawiające jest w tym kontekście również to, dlaczego ETPCz widzi dostęp do informacji publicznej jako pochodną wolności wyrażania opinii (art. 10 ust. 1 zd. 1 Konwencji), a nie powołuje się wprost na prawo do otrzymywania i przekazywania informacji (art. 10 ust. 1 zd. 2 Konwencji).

Na gruncie innych uregulowań dostęp do informacji publicznej nie musi wiązać się z wykazywaniem jakiegokolwiek interesu prawnego (por. art. 61 Konstytucji RP statuujący prawo dostępu do informacji publicznej w Polsce, czy art. 42 Karty Praw Podstawowych UE mówiący o dostępie do dokumentów UE; por. także [www.access-info.org](http://www.access-info.org)).

## Nowe standardy

Wyrok Trybunału ma duże znaczenie dla poprawy standardów dostępu do informacji publicznej w krajach Europy Środkowej i Wschodniej. Obecnie obowiązująca polska ustawa o dostępie do informacji publicznej jest krytykowana jako nieskuteczna (m.in. ze względu na wprowadzenie licznych wyjątków od zasady dostępu do informacji publicznej i niejasne procedury odwoławcze). Dostrzegane jest również nadużywanie wymogu ochrony danych osobowych i ochrony prywatności jako podstawy odmowy udostępnienia informacji. W związku z wyrokiem w pełni możliwe staje się skarżenie Polski do ETPCz w przypadku odmowy udostępnienia informacji, która jest istotna z punktu widzenia interesu publicznego i debaty publicznej, jeżeli adresatem odmowy byłoby media, organizacje pozarządowe lub inni reprezentanci społeczeństwa obywatelskiego.

Maciej Bernatt

## AKTUALNOŚCI

### WYKONYWANIE WYROKÓW ETPCz – ODPOWIEŹ MINISTERSTWA SPRAWIEDLIWOŚCI

9 KWIETNIA 2009 R. MINISTERSTWO SPRAWIEDLIWOŚCI UDZIELIŁO ODPOWIEDZI NA PISMO FUNDACJI NA TEMAT WYKONYWANIA WYROKÓW ETPCz. MINISTERSTWO POINFORMOWAŁO M.IN. ŻE DEPARTAMENT SĄDÓW POWSZECHNYCH W PIŚMIE Z 22 LUTEGO 2008 R. ZWRÓCIŁ SIĘ DO PRZESÓW WSZYSTKICH SĄDÓW APELACYJNYCH Z PROŚBĄ O SPOWODOWANIE, ŻEBY PRZEDMIOTEM SZCZEGÓLNEJ UWAGI W TRAKCIE NARAD PROWADZONYCH PRZEZ PRZEWODNICZĄCYCH WYDZIAŁÓW KARNYCH BYŁO ŚCISŁE PRZESTRZEGANIE ZASAD SPORZĄDZANIA UZASADNIENI O ZASTOSOWANIU I PRZEDŁUŻANIU TYMCZASOWEGO ARESZTOWANIA, JAK RÓWNIEŻ KWESTIA PRZESTRZEGANIA PRZESŁANEK STOSOWANIA TEGO ŚRODKA ZAPOBIEGAWCZEGO I ROZWAŻENIA STOSOWANIA INNYCH ŚRODKÓW ZAPOBIEGAWCZYCH O CHARAKTERZE NIEIZOLACYJNYM. WSKAZANO, ŻE PISMO Z 22 LUTEGO 2008 R. SZEROKO OMAWIAŁO STANDARDY ORZECZNICTWA ETPCz WSKAZUJĄC NAJCZĘSTSZE PRZYCZYNY NARUSZENIA ART. 5 UST. 3 KONWENCJI. DODATKOWO PRZESI SĄDÓW APELACYJNYCH ZOSTALI ZOBOWIĄZANI DO NADESŁANIA INFORMACJI O DZIAŁANIACH PODJĘTYCH W CELU UPOWSZECHNIENIA WŚRÓD SĘDZIÓW ZNAJOMOŚCI TYMCZASOWEJ REZOLUCJI KOMITETU MINISTRÓW DOTYCZĄCEJ WYROKÓW ETPCz W 44 SPRAWACH PRZECIWKO POLSCE DOTYCZĄCYCH NADMIERNEJ DŁUGOŚCI ARESZTÓW TYMCZASOWYCH.



# JAK SKUTECZNIE WNIEŚĆ SKARGĘ DO EUROPEJSKIEGO TRYBUNAŁU PRAW CZŁOWIEKA?

W dniu 2 kwietnia 2009 r. w Helsińskiej Fundacji Praw Człowieka odbyło się spotkanie z mec. Magdaleną Mierzewską – prawnikiem w kancelarii ETPCz. Mec. M. Mierzewska udzieliła wielu cennych praktycznych wskazówek dla prowadzenia skutecznego postępowania przed Europejskim Trybunałem Praw Człowieka.

Na wstępie mec. M. Mierzewska podkreśliła, że postępowanie przed ETPCz jest dużo mniej sformalizowane niż procedura przed sądami krajowymi, co niewątpliwie jest bardziej korzystne dla skarżących. Razem z uczestnikami spotkania mec. M. Mierzewska szczegółowo omówiła „historię skargi do ETPCz”, od momentu jej wniesienia do chwili wydania wyroku przez Trybunał.

Podstawowym wymogiem formalnym dla wniesienia skargi jest zachowanie 6-miesięcznego terminu od wydania ostatecznego orzeczenia w sprawie przez organy krajowe. W praktyce wymóg ten może nastroczać trudności. W szczególności w sytuacjach, gdy krajowych środków odwoławczych nie ma, bądź gdy istnieje spór co do tego, czy takie środki istnieją. W zasadzie termin do złożenia skargi biegnie od momentu doręcze-

nia ostatecznego orzeczenia w sprawie wraz z uzasadnieniem. Należy wykorzystać drogę kasacyjną, gdy kasacja jest dopuszczalna. Natomiast zgodnie ze standardem sformułowanym przez Trybunał w sprawie *Szott-Medyńska p. Polsce* (skarga nr 47414/99, decyzja z 9 października 2003 r.), złożenie skargi konstytucyjnej w ramach wyczerpania krajowej drogi odwoławczej jest konieczne w sytuacjach, w których kumulatywnie zachodzą dwie przesłanki. Po pierwsze, gdy indywidualna decyzja czy wyrok w sprawie, który narusza postanowienia Konwencji, został wydany na podstawie bezpośredniego zastosowania niekonstytucyjnego przepisu krajowego. Po drugie, gdy dla danego typu procedury istnieją regulacje procesowe pozwalające wzruszyć takie orzeczenie, poprzez wznowienie postępowania lub uchylene decyzji (wyroku) w następstwie orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego o niekonstytucyjności danego przepisu.

Skargę do ETPCz wystarczy wystać listem zwykłym, niekoniecznie poleconym. Można złożyć ją również za pośrednictwem faksu lub poczty elektronicznej, co wymaga jednak potwierdzenia poprzez przesłanie oryginału skargi. Skarga może być w formie wypełnionego formularza

udostępnianego w tym celu przez Trybunał, jak również w formie zwykłego listu, pisma, w którym zawarte będą niezbędne elementy skargi. Zasadniczo termin wniesienia skargi stanowi data pierwszego listu skierowanego przez skarżącego do Trybunału, pod warunkiem, że nie odbiega ona znacząco od daty stempla pocztowego na kopercie.

Mec. M. Mierzewska zaznaczyła, że terminy w postępowaniu przed ETPCz podlegają istotnemu marginesowi tolerancji w tym sensie, że w sytuacji gdy skarżący bądź strona rządowa nie jest w stanie dochować terminu wyznaczonego przez Trybunał, np. do przedstawienia obserwacji przez rząd, może złożyć wniosek o jego przedłużenie. Kancelaria Trybunału z reguły wyznacza taki dodatkowy termin, jednak pod warunkiem, że wniosek o przedłużeniu został złożony przed upływem pierwotnego terminu. Podobnie dla zachowania terminu wniesienia skargi ETPCz uznaje wysłane w terminie, nawet krótkie pismo, zapowiadające jedynie niedaleki zamiar złożenia skargi. Taki list nie może być jednak anonimowy i powinien być wysłany przez samego skarżącego, nie przez profesjonalnego pełnomocnika. W odpowiedzi Trybunał z reguły przesyła skarżącemu formularz skargi, który należy wypełnić.

W postępowaniu przed ETPCz obowiązują jednak ściśle dwa terminy, których w żadnym wypadku nie można przekroczyć i których Trybunał nie przywraca ani nie przedłuża. Jest to 6-miesięczny termin do wniesienia skargi oraz wyznaczony przez Trybunał termin do przedstawienia roszczeń finansowych skarżącego wobec Rządu RP.

Mec. M. Mierzewska przypomniała również, że podstawą wnoszonej skargi mogą być wyłącznie zarzuty naruszenia praw zagwarantowanych w Europejskiej Konwencji Praw Człowieka, czyli innymi słowy „nie skarżymy się na naruszenie praw, których w Konwencji nie ma”, np. prawa ekonomiczne i społeczne.

Po złożeniu skargi, w sytuacji kiedy jest ona oczywiście bezzasadna lub niedopuszczalna (np. przekroczenie 6-miesięcznego terminu, brak wyczerpania drogi krajowej), z reguły w terminie ok. 3 miesięcy skarżący otrzymuje pismo, w którym Kancelarz ETPCz informuje, że decyzją Komitetu 3 sędziów skarga została odrzucona. Pismo to nie zawiera żadnego uzasadnie-

W DNIU 25 CZERWCA 2009 R. ODBYŁA SIĘ KONFERENCJA PT. „ZNACZENIE EUROPEJSKIEJ KONWENCJI PRAW CZŁOWIEKA DLA POLSKICH SĄDÓW I PRAWNIKÓW”, ORGANIZOWANA PRZEZ HELSIŃSKĄ FUNDACJĘ PRAW CZŁOWIEKA, KRAJOWĄ IZBĘ RADCÓW PRAWNYCH, ZAKŁAD PRAW CZŁOWIEKA WPiA UW ORAZ BIURO INFORMACJI RADY EUROPY. PODCZAS KONFERENCJI OMAWIANE BYŁY W SZERSZYM ZAKRESIE NIEKTÓRE Z ASPEKTÓW POSTĘPOWANIA, O KTÓRYCH MOWA W NINIEJSZYM ARTYKULE. Z KONFERENCJI PRZYGOTOWYWANA JEST PUBLIKACJA.



Prof. Ewa Łętowska, prof. Mirosław Wyrzykowski, prof. Andrzej Rzepliński

nia, co bardzo często jest niezrozumiałe dla skarżącego, a także sprawia trudności fachowym reprezentantom skarżących, którym przyczyna odrzucenia skargi również jest nieznana.

Jeżeli natomiast sprawa jest zasadna i dopuszczalna, Trybunał na podstawie złożonych dokumentów sporządza opis stanu faktycznego oraz formułuje pytania do stron. W takiej postaci sprawa zostaje następnie zakomunikowana Rządowi RP, który dysponuje okresem 16 tygodni na odpowiedź, zwaną w żargonie Trybunału „obserwacjami”. Obserwacje Rządu są potem przesłane skarżącemu, który również ma 16 tygodni, aby się do nich ustosunkować. Po otrzymaniu odpowiedzi skarżącego, skarga jest gotowa do rozpoznania przez Trybunał i do wydania wyroku lub decyzji.

Istnieje możliwość przyznania sprawie charakteru priorytetowego, decyzją Izby lub jej przewodniczącego, na mocy art. 41 Regulaminu Trybunału. W sytuacji, kiedy przemawiają za tym szczególne okoliczności (np. wiek lub stan zdrowia skarżącego), można złożyć formalny wniosek o rozpoznanie sprawy w trybie priorytetowym, a więc szybciej.

W obserwacjach Rządu może być zawarta propozycja ugodowa. Wówczas Trybunał przedstawia skarżącemu informację o możliwości polubownego załatwienia sprawy i wzywa do przedstawienia roszczeń finansowych w określonym terminie (tego terminu należy bezwzględnie dochować).

Mec. M. Mierzevska wskazała również precyzyjne dyrektywy, jak należy określać roszczenia finansowe wobec Państwa-strony Konwencji. Przede wszystkim ETPCz jedynie niezmiernie rzadko i w drodze absolutnego wyjątku od reguły zasądza zadośćuczynienie z urzędu. Należy zatem złożyć w tym zakresie odpowiedni wniosek. Ponadto Trybunał nigdy nie zasądza kwoty wyższej niż kwota wnioskowana przez skarżącego, a sformułowanie wygórowanego roszczenia finansowego nie rodzi dla skarżącego negatywnych skutków. Wysokość żądanego zadośćuczynienia najlepiej jest określić w odniesieniu do kwot, które zostały orzeczone w sprawach przeciwko Polsce o podobnym stanie faktycznym, mając jednocześnie na uwadze, że zawsze lepiej jest żądać więcej niż mniej. W kwestii uzasadnienia dotyczącego wystąpienia szkody niematerialnej, czy-

li krzywdy, ETPCz niejako domniemywa, że jeżeli miało miejsce naruszenie Konwencji, wiąże się to nieodzownie z cierpieniem i szkodą niematerialną, stąd uzasadnienie w tym zakresie nie musi być wyjątkowo obszerne czy szczegółowe.

Warto także pamiętać, że na każdym etapie postępowania przed ETPCz, także już przy okazji wniesienia skargi, może być złożony wniosek o zabezpieczenie, na podstawie art. 39 Regulaminu Trybunału. Można wystąpić do ETPCz o zabezpieczenie w sytuacjach grożącego skarżącemu wydalenia czy ekstradycji, bądź kiedy istnieje zagrożenie śmierci czy ciężkiego uszczerbku na zdrowiu, np. gdy ktoś nie jest odpowiednio leczony w zakładzie karnym. Nie jest natomiast dopuszczalny wniosek o zabezpieczenie majątkowe.

Postępowanie przed Europejskim Trybunałem Praw Człowieka różni się znacząco od postępowań przed sądami krajowymi, ma swoją własną specyfikę. Dlatego też wyjaśnienia i praktyczne rady mec. Magdy Mierzevskiej niewątpliwie przydadzą się do skutecznego prowadzenia spraw przed Trybunałem w Strasburgu.

Joanna Lora

# Czy to już koniec wielkich reklam?

Uciążliwości, które wiążą się z reklamami wielkoformatowymi zastaniającymi okna lokali mieszkalnych, stały się przedmiotem dyskusji zarówno na szczeblu samorządowym, jak i ogólnokrajowym. Jej wynikiem stały się m.in. uchwały Rady Miasta m.st. Warszawy oraz zmiana rozporządzenia w sprawie warunków technicznych budynków. Jedną z pierwszych spraw, która unaoczniała problem reklam wielkoformatowych, była sprawa Małgorzaty Fałęckiej, która została objęta Programem Spraw Precedensowych Helsińskiej Fundacji Praw Człowieka.

## Mała wielka zmiana

Dotychczas na poziomie prawa powszechnie obowiązującego kwestię umieszczenia reklam wielkoformatowych regulował § 239 ust. 6 rozporządzenia Ministra Infrastruktury z dnia 12 kwietnia 2002 r. w sprawie warunków technicznych jakim powinny odpowiadać budynki i ich usytuowanie<sup>1</sup>. Zawierał on lakoniczne stwierdzenie, że oświetlenie wystaw i reklamy świetlne nie powinny być uciążliwe dla użytkowników budynku oraz powodować oślepienia przechodniów i użytkowników jezdni. Stusnie można odnieść wrażenie, że *ratio legis* tego przepisu było skierowane na ochronę wszystkich osób

znajdujących się w okolicy takiej reklamy, z pominięciem samych lokatorów mieszkań, na których zostałyby wywieszane.

Dodatkowo w rozporządzeniu funkcjonuje dość ogólny przepis §57, który przewiduje, aby pomieszczenie przeznaczone na pobyt ludzi miało zapewnione oświetlenie dzienne, dostosowane do jego przeznaczenia, kształtu i wielkości, z uwzględnieniem m.in. przepisów bezpieczeństwa i higieny pracy.

Ostatnia zmiana rozporządzenia<sup>2</sup> objęła także ten przepis. Przytoczony powyżej

przepis od 8 lipca 2009 r. (czyli dnia wejścia w życie nowelizacji) będzie brzmiał: „Urządzenia oświetleniowe, w tym reklamy, umieszczone na zewnątrz budynku lub w jego otoczeniu, nie mogą powodować uciążliwości dla jego użytkowników ani też przechodniów i kierowców. Jeżeli światło skierowane jest na elewację budynku zawierającą okna, natężenie oświetlenia na tej elewacji nie może przekraczać 5 luksów w przypadku światła białego i 3 luksów w przypadku światła kolorowego lub światła o zmieniającym się natężeniu, błyskowego, ewentualnie pulsującego.”

## Zmiany tylko na przyszłość

Przepis § 2 rozporządzenia z 12 marca 2009 r. zawiera przepis przejściowy, zgodnie z którym wyłączone jest stosowanie niniejszego rozporządzenia jeżeli przed dniem jego wejścia w życie został złożony wniosek o zatwierdzenie projektu budowlanego, który jest wymagany przy zawie-

<sup>1</sup> Dz. U. z 2002 r. Nr 75, poz. 690 z późn. zm.

<sup>2</sup> Rozporządzenie Ministra Infrastruktury zmieniające rozporządzenie w sprawie warunków technicznych, jakim powinny odpowiadać budynki i ich usytuowanie z dnia 12 marca 2009 r. (Dz. U. z 2009 r. Nr 56, poz. 461).





© miastomojeawnim.pl

szeniu reklam wielkoformatowych. Oznacza to, że zmienione przepisy nie znajdują zastosowania do reklam, które już wiszą na budynkach.

#### Zmiany lokalne

Dyskusja wydaje się odnosić także rezultaty na poziomie regulacji samorządowych. Przykładami takich zmian są komunikaty i opinie prawne przygotowane przez Urząd

m. st. Warszawy. W opinii prawnej Wydziału Estetyki Przestrzeni Publicznej wskazuje się, że zamieszczenie takiej reklamy wymaga zgody lokatora mieszkania, którego okna reklama ma przestaniać. Ta zgoda jest wymagana zarówno od właściciela, użytkownika wieczystego czy najemcy. Na te same argumenty powołuje się wspomniany Wydział w swoim komunikacie dotyczącym reklam wielkoformatowych na budynkach.

#### Prawa a interesy

Elewacje zewnętrzne budynków stanowią niezwykle łakomy kąsek dla firm reklamowych, które mogą oferować atrakcyjne powierzchnie reklamowe swoim klientom. Jednakże kontrargumentami przeciwko takiemu wykorzystywaniu budynków są fundamentalne prawa lokatorów takich budynków oraz wizerunek przestrzeni publicznej. Nie od dzisiaj prowadzona jest dyskusja na temat kompleksowej polityki w zakresie zagospodarowania przestrzennego. Wydaje się, że dowolne zawieszanie reklam wielkoformatowych (dowolnych w swej stylistyce i przesłaniu) nie jest w stanie spełnić tego postulatu. Najważniejsze wydaje się jednak ograniczenie jednego z bardziej podstawowych praw jednostki – prawa do poszanowania jej życia prywatnego. Bez wątpienia przesłonięcie okna siatką reklamową (a co za tym idzie pozbawienie naturalnego światła w dzień i nadmiar sztucznego w nocy) stanowi jego rażące naruszenie.

Powstaje pytanie, czy wprowadzone zmiany wpłyną na obecny stan rzeczy. Z całą pewnością są w stanie potencjalnie ograniczyć rozwój tego zjawiska na przyszłość. Niestety w przypadku osób, które żyły „za siatką” w dniu wejścia w życie zmiany rozporządzenia, może okazać się ono niewystarczające.

*Barbara Grabowska*

## PRAWO WŁASNOŚCI A PROBLEMY PLANOWANIA I ZAGOSPODAROWANIA PRZESTRZENNEGO – SEMINARIUM KLINIKI PRAWA WŁASNOŚCI

25 LUTEGO 2009 R. W SIEDZIBIE FUNDACJI ODBYŁO SIĘ SEMINARIUM ZORGANIZOWANE W RAMACH KLINIKI PRAWA WŁASNOŚCI PT. „PRAWO WŁASNOŚCI A PROBLEMY PLANOWANIA I ZAGOSPODAROWANIA PRZESTRZENNEGO”. DO FUNDACJI WPŁYWA WIELE SKARG, W KTÓRYCH PORUSZANY JEST PROBLEM PLANOWANIA I ZAGOSPODAROWANIA PRZESTRZENNEGO W KONTEKŚCIE NARUSZENIA PRAWA WŁASNOŚCI. TAKI STAN RZECZY ŚWIADCZY O ISTNIEJĄCYCH BRAKACH NORMATYWNYCH, O NIEWŁAŚCIWYM WYKONYWANIU ZAŁOŻEŃ PRAWA PRZESTRZENNEGO ORAZ O NISKIEJ ŚWIADOMOŚCI OBYWATELSKIEJ W ZAKRESIE PLANOWANIA I ZAGOSPODAROWANIA PRZESTRZENNEGO.

W charakterze prelegentów w seminarium udział wzięli: architekt i rzeczoznawca - **Danuta Jędrzejewska-Szmek**, sędzia WSA w Warszawie – **dr Mirosław Gdesz**, **Dawid Sześciło** – prawnik w kancelarii Weil Gotshal & Manges, **Bartłomiej Kolipiński** – wiceprezes Towarzystwa Urbanistów Polskich, a także członek Komitetu Przestrzennego Zagospodarowania Kraju PAN oraz **dr Igor Zachariasz** – zastępca dyrektora Unii Metropolii Polskich, współautor raportu „Zagospoda-

rowanie przestrzenne. Polskie prawo na tle standardów demokratycznego państwa prawnego”, przygotowanego w ramach Programu Sprawne Państwo Ernst & Young. Dyskusję moderował **dr Adam Bodnar**.

**Danuta Jędrzejewska-Szmek** dokonała oceny bieżącej gospodarki przestrzennej w Polsce. Według jej informacji miejscowymi planami zagospodarowania przestrzennego objęte jest zaledwie 25% powierzchni Polski. Zwróciła uwagę na fakt,

iż niedostateczna ilość planów miejscowych może powodować niepewność u potencjalnych inwestorów i właścicieli terenów. Jej zdaniem taka sytuacja prowadzi do ograniczania ilości nowych budynków, co skutkuje nadmiernym wzrostem cen nieruchomości. Innym, lecz równie ważnym zagadnieniem jest niska skuteczność uchwalonych planów, wynikająca z długiego okresu realizacji ich założeń, a także rozmiągania się efektów planów miejscowych z pierwotnymi założeniami. D. Jędrzejewska – Szmek poruszyła również wiele innych problemów gospodarki przestrzennej, w tym m.in. wpływu objęcia terenu planami na kształtowanie się jego wartości, zależności pomiędzy optacjami planistycznymi a aktywnością inwestorów na danym terenie, a także spójności przepisów, na podstawie których dokonuje się wyceny nieruchomości wywłaszczanych pod drogi.

## ETPCz NA TEMAT DOSTĘPU DO SĄDU

19 maja 2009 r. Europejski Trybunał Praw Człowieka wydał wyroki w sprawach *Kulikowski przeciwko Polsce* (skarga nr 18353/03) oraz *Antonicelli przeciwko Polsce* (skarga nr 2815/05). Dotyczą one zasad odmowy sporządzenia kasacji w sprawach karnych przez obrońcę wyznaczonego z urzędu.

Trybunał stwierdził w tych sprawach, że doszło do naruszenia art. 6 Konwencji z uwagi na fakt, że sądy apelacyjne w tych sprawach nie poinformowały skarżących o tym, że termin do wniesienia kasacji w przypadku odmowy jej sporządzenia przez wyznaczonego do tego obrońcę z urzędu, zaczyna biec na nowo od momentu, kiedy skazany dowiedział się o tej decyzji.

Wyroki te stanowią kolejną wypowiedź Trybunału na temat prawa dostępu do sądu w związku z korzystaniem z nadzwyczajnego środka zaskarżenia, jakim jest kasacja (w tej sprawie – w postępowaniu karnym). Podobnie jak poprzednie orzeczenia Trybunału (*Laskowska przeciwko Polsce*, nr 77765/01; *Staroszczyk przeciwko Polsce*, nr 59519/00; *Siałkowska przeciwko Polsce*, nr 8932/05) wskazują one, że w tym zakresie dostęp do sądu w praktyce może okazać się ograniczony.

Dr **Mirostław Gdesz** omówił problematykę wywłaszczeń dokonywanych na podstawie tzw. specustaw. Sędzia opowiedział się przeciwko mechanicznemu uchwalaniu specustaw, będących wygodnym narzędziem umożliwiającym szybkie wywłaszczenie gruntów potrzebnych do rozbudowy infrastruktury. Wykazał szereg uchybień w odpowiednich aktach prawa. Określając tzw. specustawy mianem „*sektorowego cięcia planowania przestrzennego*”, twierdził, że stoją one w sprzeczności z miejscowymi planami zagospodarowania przestrzennego. Tworzenie planowania przestrzennego w oparciu o ustawy nie daje jego zdaniem możliwości odwołania się od jego założeń. Negatywną cechą specustaw jest także pozyskiwanie gruntów poprzez procedurę wywłaszczenia, z pominięciem metod niewładczych o charakterze cywilnoprawnym. Podczas gdy wywłaszczenie powinno być metodą substydiarną, stosowaną jako narzędzie ostateczne. Dr Gdesz poruszył również temat wzrastającego znaczenia zgody środowiskowej w procesie inwestycyjnym.

**Dawid Sześciło** skupił się z kolei na problemie planowania i zagospodarowania przestrzennego w kontekście praw gwarantowanych w Europejskiej Konwencji Praw Człowieka (art. 1 Protokołu nr 1 do Konwencji). Przedstawił główne zasady ochrony prawa własności wynikające z Konwencji, tj. poszanowania własności, zakazu całkowitego pozbawiania prawa własności oraz przyznania państwu kompetencji do regulowania zakresu korzystania z własności. D. Sześciło omówił także sposób interpretacji powyższych zasad przez Europejski Trybunał Praw Człowieka, w szczególności na podstawie kilku spraw prowadzonych przez Fundację. Zwrócił uwagę na problem rezerwowania gruntów w planach miejscowych – takie praktyki są negatywnie oceniane przez ETPCz. Celem lepszego zrozumienia przyczyn obecnej sytuacji normatywnej i faktycznej, D. Sześciło dokonał analizy historycznej ukazującej przebieg prac nad prawem dotyczącym zagospodarowania przestrzennego w Polsce.

**Bartłomiej Kolipiński** rozważał wpływ decyzji o warunkach zabudowy na gospodarkę i ład przestrzenny. Negatywnie ocenił ww. decyzje, określając je mianem „*protez planu zagospodarowania przestrzennego*”, które nie wystarczają do wypełnienia pustki planistycznej powstałej po unieważnieniu z końcem 2003 r. poprzednio obowiązujących miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego. Zdaniem Kolipińskiego, warunki zabudowy pozwalają obywatelowi w sposób pełniejszy wykonywać swoje prawo własności, lecz mają wiele negatywnych skutków dla interesu publicznego. Jednym z nich jest prawo do przebywania w ładnym i przyjaznym otoczeniu,

nie zawsze dające się pogodzić z zamierzeniami właścicieli nieruchomości, którzy w sytuacji braku planów miejscowych mają szersze spektrum swobody zabudowy. Warunki zabudowy muszą jednak spełniać wymogi tzw. dobrego sąsiedztwa i w ten sposób ograniczają inwestora. Ograniczenia te są niewystarczające ze względu na z góry określony, zbyt wąski zakres analizy sąsiedzkiej. Z tych powodów B. Kolipiński uznał za bezwzględnie potrzebne uchwalenie nowych planów zagospodarowania przestrzennego. Negatywnie odniósł się także do planowanych zmian w prawie, mających wyłączyć obowiązek uzyskiwania tzw. zgód rolnych dla nieruchomości na terenie miast.

założenia można w sposób sprawny realizować. W przeciwnym wypadku dochodzi do rezerwacji gruntów na inwestycje o charakterze infrastrukturalnym, które mają zostać wdrożone w bliżej nieokreślonej przyszłości. Dr Zachariasz zwrócił również uwagę na kwestię obejmowania terenów planami miejscowymi bez odpowiednich przesłanek, czego rezultatem może być nieuzasadnione względami interesu publicznego ograniczanie swobody dysponowania swoją nieruchomością przez właściciela. Kolejnym problemem jest niewystarczający udział czynnika społecznego w uchwalaniu planów zagospodarowania przestrzennego. Powinien on być jak



(od lewej) dr Igor Zachariasz, Bartłomiej Kolipiński, dr Adam Bodnar, Danuta Jędrzejewska-Szmek, Dawid Sześciło

Inne stanowisko przedstawił **dr Igor Zachariasz**. Przede wszystkim nie zgodził się z potrzebą opracowywania planów miejscowych dla terenu całego kraju. Jego zdaniem opracowanie i uchwalenie planu zagospodarowania przestrzennego rodzi po stronie gmin obowiązek jego realizacji, lecz ze względu na brak możliwości dochodzenia swoich roszczeń obywatel nie może tego obowiązku skutecznie wyegzekwować. Planem powinny zatem być objęte jedynie te obszary, na których przyjęte

najszerzy, ponieważ pozwala na wyeliminowanie konfliktów horyzontalnych (na linii obywatel – obywatel). W tym zakresie I. Zachariasz zaproponował wprowadzenie w procesie uchwalania planów miejscowych procedur konsultacyjnych właściwych dla wydawanych obecnie tzw. zgód środowiskowych, które dopuszczają udział obywatela na prawach strony, jeżeli wykaże on chociażby swój interes faktyczny.

Po wystąpieniach panelistów wywiązała się dyskusja na temat modelu zagospodarowania przestrzennego. Jej uczestnicy zauważyli, że system planów miejscowych w obowiązującej formie nie odpowiada aktualnym realiom ze względu na niezgodność dopasowywania się do bieżących potrzeb. Uczestnicy konferencji wypracowali dwie nowe koncepcje. Pierwsza z nich nawiązuje do modelu francuskiego i polega na kształtowaniu przestrzennym opartym o partnerskie porozumienie między inwestorem, który pragnie zrealizować swoje zamierzenie inwestycyjne, a gminą, na terenie której ma powstać przedsięwzięcie.

Na mocy zawartej umowy urbanizacyjnej inwestor zobowiązywałby się wykonać odpowiednie założenia infrastrukturalne, a gmina umożliwiłaby dostosowanie przestrzeni w celu dogodnego funkcjonowania biznesu. Druga koncepcja podaje w wątpliwość skuteczność kształtowania przestrzeni na podstawie planów miejscowych. Argumentem przeciwko planowaniu długoterminowemu jest szybkość zachodzących zmian. Jednocześnie nieadekwatne stosowanie planów zagospodarowania przestrzennego jest szkodliwe dla rozwoju zarówno w skali mikro, jak i makro. Pogląd ten jednak nie propo-

nuje nowego, jasno sformułowanego narzędzia kształtowania przestrzeni, które w sposób kompleksowy odpowiadałoby potrzebom poszczególnych jednostek oraz całych społeczności lokalnych.

Seminarium pokazało, że kwestie zagospodarowania i planowania przestrzennego mogą mieć poważny związek z konstytucyjnym prawem do poszanowania własności. Jednocześnie obecny poziom regulacji oraz praktyki administracyjnej dalece odbiegają od standardów demokratycznego państwa prawa. Trudno jest zatem mówić o przemyślanym kształtowaniu przestrzeni publicznej, skoro wiele narzędzi planowania nie działa poprawnie.

**Piotr Capiga**

uczestnik Kliniki Prawa Własności,  
student WPIA UW

## AKTUALNOŚCI

### POLSKIE RADIO – UCHYLONO WYROK

DNIA 7 MAJA 2009 R. SĄD OKRĘGOWY W WARSZAWIE UCHYLIŁ WYROK SĄDU REJONOWEGO DLA M.ST. WARSZAWY Z 21 MAJA 2008 R. W SPRAWIE BYŁEJ DZIENNIKARKI POLSKIEGO RADIA - MAŁGORZATY KOLIŃSKIEJ-DĄBROWSKIEJ W ZAKRESIE DOTYCZĄCYM ZASĄDZONEGO ODSZKODOWANIA Z TYTUŁU NARUSZENIA ZASADY RÓWNEGO TRAKTOWANIA W ZATRUDNIENIU I PRZEKAZAŁ SPRAWĘ DO POWNOWEGO ROZPOZNANIA. SĄD WZIĄŁ POD UWAGĘ Z URZĘDU NIEWAŻNOŚĆ POSTĘPOWANIA. JEGO POWODEM JEST ZMIANA SKŁADU SĘDZIOWSKIEGO W TRAKCIE ROZPRAWY PRZED SĄDEM PIERWSZEJ INSTANCJI (JEDNEGO Z ŁAWNIKÓW ZASTĄPIŁ INNY). KONIECZNE BĘDZIE WIĘC POWTÓRZENIE CZĘŚCI POSTĘPOWANIA DOWODOWEGO W SPRAWIE.

M. KOLIŃSKA-DĄBROWSKA PRACOWAŁA W POLSKIM RADIO JAKO DZIENNIKARZ OD 1982 R. JEJ KWALIFIKACJE ZAWODOWE I JAKOŚĆ PRACY BYŁY OCENIANE PRZEZ PRACODAWCĘ BARDZO DOBRZE, NA CO WSKAZYWAŁY OKRESOWE OCENY PRACY I OTRZYMYWANE NAGRODY. DZIENNIKARKA BYŁA W RADIU DZIAŁACZKĄ RADY ZAKŁADOWEJ ZWIĄZKU ZAWODOWEGO PRACOWNIKÓW RADIA I TELEWIZJI. WRAZ ZE ZMIANĄ ZARZĄDU SPÓŁKI W 2006 R. ZACZĘŁA BYĆ SUKCESYWNIE ODSUWANA OD ANTENY. MIMO ŻE BYŁA W RADIU POD OCHRONĄ ZWIĄZKOWĄ, ZNALAZŁA SIĘ NA LIŚCIE KILKuset PRACOWNIKÓW DO ZWOLNIENIA, CO KWESTIONOWAŁA PAŃSTWOWA INSPEKCJA PRACY. M. KOLIŃSKA-DĄBROWSKA POCZUŁA SIĘ RÓWNIEŻ DOTKNIĘTA WYPowiedziami PREZESA POLSKIEGO RADIA JERZEGO TARGALSKIEGO, KTÓRY UZASADNIAJĄC ZWOLNIENIA MIAŁ MÓWIĆ M.IN., ŻE W POLSKIM RADIO „ŚREDNIA WIEKU JEST BLISKA TEJ NA CMENTARZU” I ŻE WKOŁO WIDZI STARE KOBIETY. DLATEGO OPRÓCZ ODSZKODOWANIA ZA DYSKRYMINACJĘ DOMAGAŁA SIĘ TEŻ ZADOŚCUCZYNIENIA ZA NARUSZENIE JEJ DÓBR OSOBISTYCH.

SĄD REJONOWY DLA WARSZAWY ŚRÓDMIEŚCIA W WYROKU Z 21 MAJA 2008 R. ZASĄDZIŁ NA RZECZ M. KOLIŃSKIEJ-DĄBROWSKIEJ ODSZKODOWANIE ZA NARUSZENIE WOBEC NIEJ ZASADY ZAKAZU DYSKRYMINACJI, ODDALIŁ NATOMIAST POWÓDZTWO W ZAKRESIE NARUSZENIA DÓBR OSOBISTYCH. SPRAWA OBJĘTA JEST PROGRAMEM SPRAW PRECEDENSOWYCH, A MAŁGORZATĘ KOLIŃSKĄ – DĄBROWSKĄ REPREZENTUJE PRO BONO ADW. TOMASZ KULIG.

### WSPÓŁPRACOWNICY PROGRAMU SPRAW PRECEDENSOWYCH

» **Maciej Bernatt** – koordynator Programu Spraw Precedensowych; doktorant w Zakładzie Europejskiego Prawa Gospodarczego WZ UW.

» **dr Adam Bodnar** – członek Zarządu HFPC, koordynator programów prawnych; adiunkt w Zakładzie Praw Człowieka WPIA UW.

» **Dorota Pudzianowska** – koordynator działu prawnego ds. współpracy międzynarodowej; doktorantka w Katedrze Prawa i Postępowania Administracyjnego WPIA UW.

» **Joanna Lora** – licencjat z prawa na Uniwersytecie w Strasburgu, studentka prawa na WPIA UW

» **Barbara Grabowska** – studentka prawa na WPIA UW

» **Artur Pietryka** – mgr prawa WPIA UW

Redaktor naczelny: **Maciej Bernatt**

Sekretarz redakcji: **Joanna Lora**

Wydawca:

**Helsińska Fundacja Praw Człowieka,  
Program Spraw Precedensowych**

**HR HELSIŃSKA FUNDACJA  
PRAW CZŁOWIEKA**

**Helsińska Fundacja Praw Człowieka**

**PROGRAM SPRAW PRECEDENSOWYCH**

ul. Zgoda 11; 00-018 Warszawa

tel.: 022 556 44 71 • faks: 022 556 44 75

e-mail: precedens@hfhr.org.pl

strona www: www.hfhrpol.waw.pl/precedens/

Projekt, DTP: **HR&HARE DESIGN**,  
Helena Csató-Zakrzewska

Druk: Grafmar Sp. z o.o., ul. Wiejska 43,  
36-100 Kolbuszowa Dolna

### Działalność Programu Spraw Precedensowych wspierają

Projekt finansowany ze środków  
**Trust for Civil Society in Central and Eastern Europe**



Trust for Civil Society  
in Central & Eastern Europe  
Washington D.C., USA

Główni partnerzy PSP:



MAGNUSSON



**WARDYŃSKI i WSPÓLNICY**  
ADWOKACI I RADCOWIE PRAWNI

**WEIL, GOTSHAL & MANGES**

■ ■ ■ I Domański Zakrzewski Palinka

Partnerzy wspierający PSP:



**e|n|w|c**

Attorneys at Law

**C L I F F O R D**  
**C H A N C E**



**PRESS-SERVICE Monitoring Mediów Sp. z o.o.**

Monitoring mediów dla Helsińskiej Fundacji Praw Człowieka

**On Board Public Relations**

Obsługa PR projektu realizowanego ze środków *Trust for Civil Society in Central and Eastern Europe*

**on board**  
PUBLIC RELATIONS  
ECCO NETWORK